

Uczeń przed sądem za krytykowanie chwaleń Bandery

16 lipca 2019

Polski uczeń zwrócił uwagę ukraińskiemu koledze, który wychwalał Bandere. Sprawa trafiła do sądu w Toruniu, a chłopiec został oskarżony przez szkołę o... nacjonalizm! Rodzicom grozi ograniczenie władzy rodzicielskiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=y8eavCo3ssU>

O zdarzeniu za pośrednictwem „Twittera” poinformowała Magdalena Majkowska z Instytutu Ordo Iuris, która reprezentuje przed sądem rodziców polskiego ucznia.

„Uczeń na przerwie, zwrócił uwagę koledze narodowości ukraińskiej, który wychwalał S. Bandere, że w Polsce uważany jest on za bandytę. Szkoła zgłosiła sprawę do sądu opiekuńczego w Toruniu, stawiając polskiemu uczniowi zarzut nacjonalizmu” – informuje na „Twitterze” Magdalena Majkowska.

„To chyba fejk. Prawda?” – dopytywał jeden z internautów.

„Przykro mi, ale nie. Sama bym nie uwierzyła, gdyby nie to, że byłam dzisiaj na I rozprawie przed SR w Toruniu reprezentując rodziców polskiego chłopca. Toczy się wobec nich postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad synem na skutek zawiadomienia szkoły” – odpowiedziała Magdalena Majkowska z Ordo Iuris.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: Dziennik-Polityczny.com

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Oskarżony o nacjonalizm chłopiec ma 10 lat. Według niepotwierdzonych informacji zdarzenie miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 10 w Toruniu. Według plotek między uczniami doszło do szarpaniny lub bójki, dlatego szkoła miała obowiązek zgłosić to. Nie wiadomo jednak, dlaczego doniesiono tylko na ucznia polskiej narodowości.

Poseł Piotr Liroy-Marzec złożył w obronie rodziny interpelację do ministra edukacji narodowej, który pisze, że „postępowanie władz toruńskiej szkoły stanowi nie tylko skandaliczne naruszenie wolności sumienia, brutalne naruszenie praw rodzicielskich, ale także działanie stojące w rażącej sprzeczności z polityką historyczną państwa i racją stanu”. Polityk apeluje o stanowczą interwencję poprzez podległe ministerstwu Kuratorium Oświaty i „spowodowanie wycofania absurdałnych zarzutów szkoły wobec rodziców młodego polskiego Patrioty”.

Stepan Bandera był szefem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów powstałą na bazie nazistowskiej SS-Galizien, która odpowiada za niezwykle bestialskie i sadystyczne ludobójstwo ok. 100 000 Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (m.in. Polaków piłowano żywcem piłą). Na Ukrainie gloryfikuje się go i niewiele mówi o jego zbrodniach wojennych i kolaboracji z niemieckimi nazistami. Uczniów naucza się propagandy, że był bohaterem narodowym walczącym o niepodległość Ukrainy.